

Dlaczego spirytyzm?

- Badania naukowe potwierdzające istnienie duchów – wiele osób z pewnością w tym momencie głośno się zaśmieje, gdyż wydaje im się, że naukowcy już setki razy podważyli wszystkie eksperymenty, z których dobitnie wynikało, że duchy istnieją. To jednak do końca tak nie jest. Oczywistym faktem jest to, że do zjawisk spirytystycznych, które my spirytyści przypisujemy duchom właśnie, dochodziło od zawsze. Ludzie od zawsze widzieli fruwające bez niczyjego wpływu przedmioty (zjawisko „poltergeistów”), część osób dokonywało niesamowitych rzeczy – pisali książki, które zawartymi w nich informacjami przewyższały ówczesną wiedzę; mówili w nieznanym nikomu, często wymarłym językach; mówili o sprawach, o których nie mieli prawa wiedzieć; leczyli skomplikowane choroby, często w mgnieniu oka. Znalezienie przyczyny tych zjawisk jest ogromnym wyzwaniem dla nauki – wyzwaniem, co trzeba dodać, którego często nikt nie chce podjąć. Być może ludzie obawiają się, że gdy zagłębią się w ten temat, będą musieli przyznać w końcu, że duchy istnieją? A wówczas ich skoncentrowany na materii światopogląd runie w gruzach? Faktem jest, że nawet najwięksi sceptycy, naukowcy, którzy często na temat spirytyzmu pisali paszkwile, gdy zajęli się tym tematem dogłębnie, uznali, że jedynym rozsądnym wyjaśnieniem wszystkich zjawisk jest istnienie duchów i to, że mogą one wpływać na nasz fizyczny świat. Wystarczy zacytować tu nazwiska chociażby Alfreda Russela Wallace’a, Cesare Lombroso, sir Williama Crookesa i wielu innych. Warto chociażby przypomnieć, że zjawiskami spirytystycznymi zajmowała się też chociażby znana nam dobrze Maria Curie-Skłodowska. Sam Allan Kardec, który dał podwaliny spirytyzmowi, z początku był również ogromnym

sceptykiem, jednakże zdecydował się, że nie będzie zaprzeczał czemuś, co istnieje, a po prostu spróbuje znaleźć tego przyczynę. Co ciekawe teoria spirytystyczna w doskonały sposób opisuje i tłumaczy całość zjawisk. To bardzo istotny fakt, gdyż wielu znamienitych naukowców chcących zdyskredytować spirytyzm, ograniczało się zazwyczaj jedynie do niewielkiego wycinka fenomenologii, tłumaczyło go równie nieprawdopodobnymi teoriami, które o dziwo wszyscy z dużą łatwością przyjmowali, gdy zaś pytani byli o resztę zjawisk, najczęściej wykręcali się, że chodzi w nich zapewne o jakieś oszustwo, albo w ogóle podważali ich istnienie. Spirytyści postępowali zgoła inaczej. Najpierw obserwowali zjawiska, następnie starali się je wyjaśnić przy użyciu znanych praw fizyki, a dopiero gdy to było niewystarczające, rozważali inne teorie, z których teoria istnienia duchów okazała się najbardziej doskonałą.

- Logiczność teorii tego, co dzieje się po śmierci jest z pewnością drugim filarem spirytyzmu. Gdy pierwszy raz przeczytałem „Księgę Duchów”, teoria reinkarnacji mającej na celu rozwój duszy, wydała mi się tak oczywista i tak spójna, że pomyślałem, że fakt, iż przekazały ją duchy, jest mało znaczący. Nawet gdyby opowiedziały mi o niej święty Mikołaj, również byłbym jej zagorzałym zwolennikiem. Po prostu tłumaczy ona sens naszych cierpień w taki sposób, że człowiek pragnie z całego serca stawać się lepszym; przynosi ona nadzieję i otuchę. Gdyby więc ktoś udowodnił, że duchy tak naprawdę nie mogą się z nami kontaktować, i tak byłbym spirytystą.
- Spójność informacji o życiu po śmierci otrzymywanych z wielu źródeł – gdy zajrzemy do książek Raymonda Moody’ego, czy też do Tybetańskiej Księgi Umarłych, dostrzeżemy, jak wiele elementów się powtarza. Gdy dodamy do tego, że te same opisy odnajdziemy u Kardeca, czy nawet u katolickiego badacza zaświatów o.Brune’a, któremu z pewnością nie jest na rękę chociażby teoria

reinkarnacji, dojdziemy do wniosku, że nie może to być przypadek. Badania nad hipnozą regresyjną, badania spirytystyczne prowadzą do niemal tych samych wniosków, różniąc się jedynie jeśli chodzi o drobiazgi.

- Przekaz moralny – to chyba najważniejszy z filarów spirytyzmu, który powtarza za najważniejszymi myślicielami, którzy stąpali po naszej planecie, za Jezusem, Buddą, Kriszną i wieloma innymi, że najważniejsza w życiu jest miłość do innych ludzi, okazywanie im życzliwości, przebaczenie win... Nawet jeśli ktoś zniszczy wszystkie pozostałe filary spirytyzmu, tego nie będzie w stanie nawet w najmniejszym stopniu naruszyć. Przekazy z zaświatów pełne miłości i nadziei będą wskazówką dla milionów ludzi, nawet jeśli okaże się, że mogą być fałszerstwem, czy plagiatem.

Niestety wielu ludzi spirytyzm widzi tylko przez pryzmat talerzyka, świeczek i mało poważnych zabaw w wywoływanie duchów. Dla nich z pewnością jest on czymś, co przeminie tak szybko, jak powstało. Powiem szczerze – dla mnie też. Talerzyki i świeczki przeminą. Pozostanie jednak po nich już na zawsze teoria spirytystyczna, której po prostu nie ma równych.